OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 1. KATOWICE, dnia 28-go listopada 1937 r. NR. 31

Nasz system walki

Jedną z zasadniczych cech Stronnictwa Narodowego — Obozu Wszechpolskiego, jest nowość form organizacyjnych tego ruchu.

Przedwojenne partie polityczne organizowane były na zasadzie istnienia sztabu i biura partyjnego. Sztab partyjny tworzyli kandydaci na posłów i wybitniejsi prezesi okręgów lub powiatów. Biuro partyjne zaś istniało głównie po to, by w czasie między jednymi wyborami a drugimi gromadzić grube pieniądze, po to, by w następnych wyborach jaknajwiększą uzyskać ilość głosów. zdobyć jaknajwięcej mandatów i przez to zapewnić kasie partyjnej jaknajwiększą ilość pieniędzy, by po 4 lub 5-ciu latach ponownie sfinansować wybory.

Od czasu dokonania jednych wyborów aż do następnych zaś, prócz sztabu partyjnego i biura, właściwie partia przestała istnieć i ci, którzy obdarzali zaufaniem wybrańców tej czy innej partii, musieli o ile się zawiedli, czekać aż do następnych wyborów, by się zrewanżować oddaniem głosu na innego kandydata innej grupy politycznej.

Słynne były do niedawna wyniki wyborów łódzkich, gdzie z matematyczną ścisłością można było przewidzieć po zwycięstwie lewej strony, że następne zwycięstwo wynikające z reakcji na zawiedzione nadzieje, będzie udziałem prawej strony.

Obecnie odradzający Polskę prąd narodowy, odmiennymi kroczy drogami. Jeszcze za czasów poprzedniej ordynacji wyborczej, mimo posiadania w Sejmie posłów, wyrażających ideologię narodową prąd ten jako „Obóz Wielkiej Polski" wszczął narodową akcję w kraju, mającą na celu zapewnić mu posiadanie mas i poznać potrzeby mas. Równocześnie zaś trzeba było zdobywanym wciąż masom, zapewnić trwałą egzystencję.

To mogła tylko czynić nowoczesna organizacja, która nie posiadała wzorów w dotychczasowych partiach politycznych, oraz realizowania przez sam obóz głoszonych postulatów. by w ten spsób zdobyte masy urobić ideowo.

W ten sposób dochodzi do podzielenia całej masy narodowo myślących polaków na koła, sekcje, drużyny, grupy, by w jaknajmniejszej komórce organizacyjnej wcielać w życie hasła ideowe, przez obóz głoszone.

Do poszczególnych sekcyj dobór ludzi prowadzony być musi w zależności od ich upodobań i zdolności, aby jaknajbardziej wykorzystując ich umiejętności, wprowadzić w życie hasła ideologii narodowej, a więc n. p. gospodarcze, społeczne, kulturalne, propagandowe, ochronne, by tak zatrudnienie dać.

W ten sposób stało się możliwym, że Stronnictwo Narodowe, Obóz Wszechpolski, nie zostało wykluczone poza nawias życia politycznego, nic nie uroniło ze swej wielkości, lecz wbrew temu co może przypuszczano, potrafił ruch narodowy idee swe w najszerszych masach spopularyzować, budując w skromnych narazie rozmiarach podwaliny pod polski handel, pośrednictwo, wymianę, prowadząc uświadamiającą akcję antysemicką w jej wszelakich przejawach, aby odgrodzić naród polski od grożącego mu niebezpieczeństwa wynarodowienia i stania się luźnym zbiorowiskiem judeo - Polaków. którzyby może odznaczali się sposobem myślenia na wzór kosmopolityczny, internacjonalistyczny, lub zgoła żydowski, lecz nic z polskim nie mający wspólnego.

W ten sposób stało się możliwym, że idea narodowa narzucona została przeciwnikom naszym, którzy choć fałszywie i obłudnie, chcąc utrzymać się na powierzchni życia jeszcze przez jakiś czas, dziś pod hasła narodowe się podszywają.

Ogromnego przeobrażenia, jakiego już dokonała idea narodowa Polsce, dokonać mogło tylko posiadające nowoczesną organizację Stronnictwo. Co najważniejsze, że napór pod jakim dotąd socjalizm i młodszy jego brat, komunizm, szedł na podbój świata, został całkowicie powstrzymany przez tak zorganizowane Stronnictwo Narodowe, że śmiało podjęło sposoby walki przez wroga cywilizacji społeczeństwa narzucone.

Nie spodziewanymi dla marksistów i wszelakich komunistów było nie cofanie się narodowców przed tą walką, jak czyniły to ugrupowania t. zw. demokratyczne, które dzięki swej słabości organizacji, miękkości i zmienności t. zw. zasad pozwalały komunistom wżerać się w ich organizm.

Niespodzianką było śmiałe podjęcie metod walki, stosowanych przez komunistów i zwycięskie spotkanie z wrogiem cywilizacji na niejednej już platformie.



Narodzie—czuwaj by żydzi nie wywozili złotych polskich.

Skończyło się łatwie rozbijanie poszczególnych narodów. by je uczynić podatnymi do zawładnięcia przez doktrynę materialistyczną żydowskiego komunizmu z chwilą, gdy nacjonalizm nowoczesny się tym zamiarom przeciwstawił.

Trudności postępującego naprzód ruchu narodowego na Śląsku powiększa niezrozumienie przez społeczeństwo konieczności codziennej wytrwałej pracy dla zrealizowania idei narodowej w naszym życiu gospodarczym i społeczno - politycznym, zwłaszcza, że w tym błędzie utrzymane jest przez starych polityków dawnej daty.

Sądzić nie wolno, że wystarczy wiec przy urnie wyborczej raz na 5 lat, a potem nierobstwo do następnych wyborów i zepchnięcie odpowiedzialności na posłów za niedopełnienie przyrzeczeń wyborczych.

Jeżeli i Polska ma być spokojna o swój byt, jeźli naród polski ma bvć spokojny o swój rozwój, trzeba dla odrobienia we wszystkich dziedzinach wiekowych zaniedbań ogromnych wysiłków całego pokolenia. Dokonać tego potrafi tylko pokolenie, które będzie pełne entuzjazmu, które musi być narodowe.

Er.

Odebrać żydom prawa polityczne!

Pianista w polityce

Wydaje się rzeczą normalną, jeśli stanowisko ministra reform rolnych, lub premiera, zajmuje profesor archeologii, wojewodą zostaje lekarz, kuratorem szkolnym osoba bez akademickiego wykształcenia, starostą — zawodowy wojskowy i t. d. Stan taki przywykliśmy określać mianem kultu niefachowości i niekompetencji.

Nie wywołuje wobec tego, większego zdziwienia, gdy artysta muzyk, lub artysta malarz, zabiera się do polityki.

Nie zdarza się, żeby zawodowy polityk, urzędujący minister lub wojewoda poczuł w sobie talent śpiewaka, powieściopisarza, muzyka i próbował zbierać laury na estradach sal koncertowych.

Jak próby takie ośmieszają, powiada Sienkiewicz w „Quo vadis", w znakomitej charakterystyce Nerona śpiewaka i woźnicy, zasłużył sobie na przydomek komedianta.

Artysta przerzuca się do polityki wówczas, gdy nie potrafił w sztuce wznieść się na wyżyny, albo gdy zdobytą artyzmem sławę rzucić chce na szalę wypadków, dla poparcia jakiegoś kierunku, lub ludzi.

Podobnie jednak, jak nie może stać się dobrym rzeźbiarzem lub skrzypkiem były wojewoda, pianista nie potrafi być dobrym politykiem. Artysta taki staje się przeważnie instrumentem innych, zwykle tych, którzy dopomogli mu do uzyskania sławy. Mowa tu o masonerii. Ona używa artystów, którym udziela poparcia w zdobyciu poklasku tłumów, lub w realizacjach twórczych, do swoich celów.

Ostatni numer „Wszechpolaka" (nr. 40 z dn. 21. XI. 1937) zawiera w ramach artykułu K. M. Morawskiego p. t. „Trójkąt pod obstrzałem" reprodukcję strony tytułowej miesięcznika „B" nai B'rith Magillae, The National Jewish Monthly", organu żydowskiego zakonu masońskiego „Independent Order B'nai B'rith" („Niezależny Zakon Synów Przymierza"), wydawanego oficjalnie przez Prezydenta Zakonu A. M. Cohena w Cincinnati w St. Zj. A. Płn. Na okładce zamieszczony jest portret Ignacego Paderewskiego, a pod nim napis w języku angielskim: „Ignacy Paderewski, światowej sławy pianista i pierwszy Prezydent Polski, **który u szczytu polskich pogromów rzucił hasło konsolidacji narodowej, opartej na poszanowaniu wolności i praw jednostkowych. JEGO ODEZWA STAŁA SIĘ CIOSEM DLA ANTYSEMITÓW".**

Widzimy z tego dokumentu, że celem rzuconego przez Paderewskiego hasła konsolidacji narodowej było zadanie ciosu antysemityzmowi w Polsce, było rozbicie Obozu Narodowego. **„Konsolidacja narodowa" nie na korzyść Polaków, lecz dla korzyści Żydów.**

Zapyta ktoś, jak godzi się to z patriotyzmem Paderewskiego, ofiarodawcy pomnika grunwaldzkiego w Krakowie?

Przytoczmy kilka faktów politycznych.

I. Paderewski był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Z jego ramienia działa na terenie Ameryki i uzyskuje 13-punkt Wilsona. **Jednak już w czasie konferencji wersalskiej wyrażają się różnice pomiędzy twórcą i przedstawicielem prawdziwie polskiej polityki Romanem Dmowskim a Paderewskim.** Do traktatu pokojowego dołączony został t. zw. traktat mniejszościowy, nakładający na Polskę znaczne ograniczenia, a Żydom dający duże przywileje. **Narzucenie Polsce traktatu mniejszościowego doszło do skutku za sprawą Paderewskiego.** Stwierdził to publicznie w Warszawie, w r. 1936, amerykański rabin dr. Wise, światowy przywódca żydowstwa. Oświadczył on ponadto: „W ciągu długich lat byłem w najserdeczniejszych stosunkach z Paderewskim. Razem z nim pracowaliśmy w Ameryce i na arenie międzynarodowej..."

Jasną jest rzeczą, że zagorzały wróg Polski, podżegacz zagranicznych napaści na Polskę, inicjator zbiórek pieniężnych dla żydów w Polsce, autor protestu przeciw zniesieniu uboju rytualnego w Polsce i t. p. rabin Wise nie pracował dla Polski, lecz dla Żydów i ich interesów. Jak w tym wyglada ta „najserdeczniejsza współpraca" Paderewskiego?

Po podpisaniu traktatu pokojowego otrzymuje Paderewski krążownik od Ameryki, na którym przybywa do Polski, jako przedstawiciel Komitetu narodowego w Paryżu, mający za sobą autorytet zwycięskiej w wojnie światowej koalicji. Celem podróży Paderewskiego było objęcie władzy w Polsce z ramienia Obozu Narodowego. Mimo najpoważniejszych atutów politycznych rezygnuje Paderewski w wyniku rozmowy z Piłsudskim, będącym wówczas naczelnikiem państwa, z nominacji Rady regencyjnej, ze swej misji i ramienia opuścić Polskę. W drodze do granicy otrzymuje Paderewski od Piłsudskiego upoważnienie do utworzenia rządu. Paderewski misję tą przyjmuje, wzywając łączące go więzy z Komitetem Narodowym.

W ten sposób została zrealizowana jedna z głównych zasad polityki żydowskiej, polegająca na **niedopuszczeniu w Polsce odrodzonej do władzy Obozu Narodowego,** twórcy polityki Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu!

Nie od rzeczy będzie przypomnieć szereg koncertów, urządzonych przez Paderewskiego w Paryżu, Nowym Jorku i in. stolicach, z których całkowity dochód przeznaczył na ofiary pogromów Żydów w Niemczech, wzgl. innych krajach. Nie trudno chyba będzie odpowiedzieć na pytanie, **czy ten gest Paderewskiego był demonstracją polityczną,** czy też wypływem jego altmistycznego filozofizmu.

Z szeregu faktów, obrazujących Paderewskiego, dodamy jeszcze jeden. W roku zeszłym opuściła prasę drukarską książka biograficzna o Paderewskim, pióra Żyda Rom. Landaua. W opracowaniu tej książki udzielił Paderewski żydowskiemu pisarzowi wydatnej pomocy. Który z zasłużonych Polaków zgodzi się na napisanie jego życiorysu przez Żyda?

Logiczną konsekwencją będzie wobec tego szukanie również i w obecnej działalności Paderewskiego, w „froncie Morges", haśle konsolidacyjnym, Stronnictwie Pracy i patriotycznych listach, ręki rabina dr. Wise!

Nie należy zapominać, że Paderwski od dziesiątek lat przebywa zagranicą, że mieszka stale w Riond Borson w Szwajcarii, w kraju, w którym loże masońskie liczą 5000 braci, w którym obecnie odbywa się (ale ni za sprawą Paderewskiego) plebiscyt przeciw masonerii. Nie można się dziwić, że Paderewski stał ni komopolita, człowiekiem mającym serdeczniejsze uczucia **dla Żydów aniżeli dla Polaków.** (Na rzecz ofiar i poszkodowanych spaleniem narodowej wsi Rożki-Ziemaki nie urządził Paderewski koncertu).

Szkoda, że Paderewski nie poświęcił się wyłącznie muzyce, że skutkiem zaprzątania sobie czasu polityką, pozbawił nas stworzenia wielu celnych kompozycji, mazurków, menuetów i oper.

Gdy więc mistrz tonów Paderewski zasiądzie do polityki, zamiast do fortepianu musimy bacznie uważać na fałszywe tony kompozycji p. t. „front z Morges".

Od Redakcji: Nr. 40 Wszechpolaka jest do nabycia w administracji „Narodowca".

Kilka słów prawdy!

Poco się tu silić na jakiś tam publicystyczny czy dziennikarski styl; moim zdaniem lepiej się prawdę wyrazi, jeśli się tak prosto, bez patosu, szczerze i otwarcie powie, co to człowiek myśli o tych różnych frontach demokratycznych i ludowych, o Legionie Młodych i Z. P. N. D o „Cukunftach" i „Gwiazdowcach", o „Bundowcach" i „Turowcach" oraz o całej plejadzie innych demokratów i postępowców na drodze ku zbolszewizowaniu Polski.

Jakoś ci nasi „demokraci" i „postępowcy" spod... czerwonej gwiazdy (dotychczas mówiło się „ciemnej") nie mają ostatnio szczęścia. Pech chce, że zawsze ich nakrywają i ani udział w pochodzie w dniu 11 listopada, ani święty Boże już im nie pomoże. Na pochwałę naszej Prokuratury, Policji i Sądów podnieść należy, że dobrze Państwu i Narodowi służą. Ścigają i węszą komunę, gdzie tylko mogą. Tropią ją nawet w salonach Lewickich, Bierów i Goldfingerów, gdzie tylko ptasiego mleka brak.

Widzicie, słyszycie, córki wysokich dygnitarzy, bogatych adwokatów, kupców i przemysłowców, są oskarżane o komunizm. Tak, zasiadły one na ławie oskarżonych razem z notorycznymi, parę razy karanymi komunistami, z różnego rodzaju Berkami, Ruchlami i mętami społecznymi.

Niewiniątka, biedaki, ci lubelscy komuniści, dwukrotnie karani za szerzenie komunizmu 2 i 6 letnim więzieniem, nie wiedzą, „co to jest komunizm". (Bursztyn i Jóźwiak). Berek Kajewicz klnie się na wszystkie świętości, że jest niewinnym. Bursztyn (fryzjer) powiada: jak on może być komunistą, skoro „cała policja goli się u niego".

Goldfingerówna, która komunizowała „Tur", absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego nie wie, czy jest komunistką czy socjalistką, bo ona się „na polityce nie zna". Biedactwo nie wie, jaki kierunek miała organizacja socjalistyczna „Życie", choć była tam skarbniczką. Ten mądry sędzia Zalipski musi jej wyjaśniać, że organizacja „Życie" została rozwiązaną w 1932 r. za działalność komunistyczną jej sztabu. Skąd ten sędzia Zalipski tak o wszystkiem wie. Stwierdza nawet, że Goldfingerówna była kochanką komunisty Łagudy.

Ciekawy, jest ten proces lubelski, ciekawszy bodaj od kieleckiego; gdzie na ławie oskarżonych zasiadło 30 osób wśród nich 20 żydów — znani komuniści i wywrotowcy obok przedstawicieli P.P.S., klasowych związków zawodowych, Stron. Ludowego, Turu, tego samego Turu, z którym nam narodowcom kazano iść razem w pochodzie w święto 11 listopada.

Czy nie mieliśmy racji, żeśmy odmówili? Tak, te „endeki" rzadko się mylą.. A mimo to walą w nich Żydy i nie - żydy.

Może tym ostatnim teraz po tych procesach bielmo z oczu spadnie: Może otrzeźwieją, może się u nich zbudzi uśpione sumienie narodowe, niekoniecznie „endeckie". Bo ażeby być endekiem trzeba mieć jeszcze trochę rozumu politycznego i bystrzejsze oko.

My endeki nie od dziś twierdzimy, że te wszystkie „demokratyzmy", „Tury" i nie Tury, to nieodrodne dzieciaki jednej matki: komuny.

Nie wierzysz, Czytelniku, to pytaj tych wtajemniczonych, a dowiesz się (pod warunkiem, że posiadasz dużo sprytu), jak piszący te słowa, dowiedział się przed 5-ciu laty od jednego pepesiaka - żyda i to niebylejakiego, bo magistra praw, a jakże magistra, syna adwokata w dodatku, że socjalizm i komunizm — to jedno. Proszę mnie nie uważać za ignoranta. O tym już wcześniej wiedziałem.

Tak, to jest niewzruszona wiara wielu z nas i tej wiary już nie porzucimy. Utwierdzają nas w niej te liczne procesy o komunizm oraz inne wydarzenia i przepawy naszego życia publicznego.

Myliłby się, ktoby mniemał, że po procesach lubelskim i kieleckim nie będziemy mieli innych nowych, może jeszcze ciekawszych. O nie! Policja, Prokuratorzy, Sędziowie, choćby najbystrzejsi nie zahamują fali czerwonej zarazy. Zalewać ona będzie kraj nasz tak długo, jak długo będzie się ścigać i tropić ideę narodową w jej najczystrzej postaci uosobionej w Stronnictwie Narodowym i Obozie Wszechpolskim.

Niechaj o tej prawdzie pamiętają ci panowie wojewodowie i starostowie, którzy zawieszają działalność Stronnictwa Narodowego i w ten sposób paraliżują jego akcję antykomunistyczną i antyżydowską.

B. S....l

Żydzi kierownikami Z. N. P.

Kto decydował o wychowaniu młodzieży

W miarę upływu czasu wychodzą na jaw tajemnice organizacyjne rozwiązanego zarządu ZNP. Jak wynika z poniższego spisu na działalność ZNP. przemożny wpływ wywierali Żydzi.

Oto lista Żydów i osób pochodzenia żydowskiego, które pracując w ZNP. zajmowały odpowiedzialne stanowiska.

Prezes sekcji szkolnictwa średniego: Mandelbaum Drzewiecki-Drzewieski.

Instytut Pedagogiczny: Wachtel (sekretarz) Bardach, Hertz, Radmański (wykładowcy) i Hałasiński Odrzywolski (kier. sekcji pedagog.), (żonaty z żydówką).

Uniwersitas Radivira: Blaton, Lindenbaum, Hischfeld, Geldscherder.

Polskie Archiwum Psychologii: Mattermilchowa, Wachtel, Markinówna, Sterling, Blaustein, Meyer-Sinlorgowa, Langholc, Baumgarten, Jampoler, Bigeleisen, Bornstein, Salomonówna, Wagmanówna, Grosglikerowa, Szeiblet, Tenenbaum, Frydlaudówna.

Ruch pedagogiczny: Blaustein, Odrzywolski, Ichheiser, Wachtel, Friedlander, Narbach, Truchlim, Kadler, Brossówna, Langholz, Wajsmanowa, Berggman, Jampoler, Bartgenówna, Rubakin, Taubenszlag, Oestrich, Nussbaum.

Teatr w szkole: Szpet Naumoff, Hertz, Odrzywolski, Silberewjgowa, Landanowa, Satz, Salani, Szfesówna, Tuwim, Wittlin, Vitz.

Praca Szkolna: Langholz, Menzlowa, Litwin, Berger, Blausteinowa Brossowa, Olchwier, Cweigenhaft, Kleinerman, Milerówna, Oderfeldówna, Librachowa, Feinstein, Egiesdorf, Friedmanówna, Hecht, Kerschensteiner, Baumgarten, Halberstadt, Schreiber, Lichtstein, Sztetner, Neapolitański, Odrzywolski, Birnbaum, Rubinsteinówna.

Pedagogium: Wilfstahl, Zimmerman, Langholz, Bergmanówna, Friedländer, Zemdt, Elzenberg, Miller.

Wychowanie Fizyczne w Szkole: Rosenberg, Kutznerówna.

Rysunek i zajęcia praktyczne: Winderlich, Knotloch, Gottman,

Śpiew w Szkole: Mayzner, Weithorn, Elsnerówna, Reiss.

Gimnazjum: Mandelbaum, Blaustein, Merenholcówna, Truchim, Friedländer, Hirschberg.

Przewodnik pracy Społecznej: Langrod, Ryngmanowa, Bardach, Rosenberg, Arnekker.

Przedszkole: Ryta Gruss, Katzówna, Millerówna, Graff, Hesslówna, Truchim.

Szkoła zawodowa dokształcająca: Bardach, Biegeleisen, Ehrlich, Szarc, Lazarfeld.

Praca w klasach łączonych: Eigendorff, Müllerówna, Narbach, Isula, Emdorffowicz, Mangiałówna.

W „Teatrze Płomyka" dyrektorka była p. Starska, grano sztuki Tuwima z ilustracją muzyczną Kitschmana, aktorami byli: Miller, Szancer, a najwyższym autorytetem Sziller Schildenfeld.

Wychowawczyni bursy dla młodzieży — p. Grodzicka.

Nadmienić należy, że wśród dostawców b. zarządu Z.N.P. 80 proc. było Żydami.

Przez odżydzenie do dobrobytu

Ani z Berlinem ani z Moskwą

Prasa polska i zagraniczna w ostatnim czasie dużo miejsca poświęca różnym zabiegom o pozyskanie Polski dla celów swojej polityki, czynionym zarówno przez państwa t. zw. „totalistyczne“ (Niemcy, Italia i Japonia) jak i przez antagonistów tychże t. j. przez państwa których wspólnym wyznaniem wiary jest demokracja.

Zabiegi te są zrozumiale i z punktu widzenia różnych grup państwowych obecnie konieczne

Inna kwestia, jak my na te zabiegi winniśmy reagować. Ostry i mało przemyślany atak na Polskę jaki ukazał się w naczelnym organie partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter“ świadczy o dość wielkim zdenerwowaniu jaki, naszym zdaniem zupełnie niepotrzebnie, panuje w Berlinie odnośnie do stanowiska Polski. Artykuł ten wykazuje duży brak znajomości psychiki polskiej u tych czynników niemieckich które chciałyby w ten sposób dopomódz ambasdorowi Niemiec w Warszawie do wciągnięcia Rządu polskiego w rydwan polityki niemieckiej.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ wyraźnie sprecyzował pod tym względem stanowisko narodowej (t. znaczy dominującej) części społeczeństwa polskiego z którą chcąc nie chcąc, musi się liczyć każdy rząd polski, a więc i rząd dzisiejszy.

Otóż trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że nasza sytuacja i interes naszego Narodu z tą sytuacją związany nie pozwalają, w płaszczyźnie polityki zagranicznej na bawienie się dziś w bloki ideologiczne choćby to był nawet blok antykomunistyczny.

Możemy i będziemy, z pewnością, tępić u nas komunizm pod każdą jego postacią, ale nie leży stanowczo w naszym interesie czynnie wojować z komunizmem poza naszymi granicami.

Zwłaszcza gdy za szyldem bloku antykomunistycznego kryją się interesy państwowe z którymi Polska nic nie ma wspólnego, a które w niektórych punktach są z interesami naszego narodu i państwa w jaskrawej sprzeczności.

Rozumi to niemal cała opinia polska, a więc nie tylko Obóz Narodowy, ale wyraźnie tej prawdy stwierdzenie w chwili obecnej jest naszym zdaniem.

Rozumowanie powyższe odnosi się w nie mniejszej mierze do zabiegów dyplomacji państw t. zw. demokratycznych.

Skoro nie pociąga nas blok antykomunistyczny to tem mniej uroku ma dla nas „demokracja“ zwłaszcza „demokracja“ światowa za którą kryją się siły z którymi Obóz Narodowy na terenie Polski znajduje się w stanie otwartej walki.

Nie możemy się zgodzić ani też dopuścić do tego, ażeby Polskę traktowano jako najmitę dla załatwienia interesów i porachunków pomiędzy poszczególnymi mocarstwami lub grupami mocarstw.

Naród Polski pójdzie tylko w tym kierunku jaki nakaże mu jego własna racja stanu, a nie chęci jego bliższych i dalszych sąsiadów.

Te czasy kiedy Fryderyk II i Katarzyna II robili politykę polską należą już do przeszłości. Dzisiaj my sami będziemy o naszym stanowisku w polityce zagranicznej decydować. I biada tym którzy odważyliby się wbrew tej zasadzie postępować.

I dlatego na wszystkie zabiegi obcych dyplomatów w Warszawie może być tylko jedna odpowiedź: nie pójdziemy ani z wami ani przeciw wam, — pozostaniemy neutralni.

Gdyby natomiast ktoś chciał to nasze stanowisko przełamać, spotka się ze stanowczą i niedwuznaczną odprawą. W tej odprawie weźmie udział cały naród Polski i dlatego, że tak jest istotnie, obrona naszego zasadniczego stanowiska jest stosunkowo łatwa, a dla opinii międzynarodowej zrozumiała, zwłaszcza gdy się jej wytknie położenie geograficzne naszego kraju.

Sądzimy że takie nasze stanowisko zasadnicze może się stać najlepszą rękojmią pokoju w Europie. A pokoju, w gruncie rzeczy, pragną wszyscy, mimo szalonych zbrojeń i napięcia politycznego w Europie i świecie. Gdyby było inaczej, to już dawno wojna w Europie by wybuchła, gdyż w ostatnich latach nie brakowało ważkich poowdów do zderzeń zbrojnych.

I dla tego też mocna i nieugięta postawa i obrona naszego stanowiska w polityce międzynarodowej jest jednocześnie jedyną drogą dającą, na okres bieżący, jako taką gwarancję że nie dojdzie do groźnego upustu krwi wśród narodów białej rasy i zachodniej cywilizacji. Sprowadzając te rozważania do poziomu najbliższych nam odcinków polityki zagranicznej oświadczamy wszystkim: ani z Berlinem ani z Moskwą. Jedynie interes Warszawy jest dla nas miarodajny.

Alfa.

Nie chciał przysięgać
przed sędzią żydowskim

Kraków. W dniu 17 listopada przed Sądem Grodzkim w Brzesku toczyła się rozprawa, w której w charakterze świadka miał wystąpić narodowiec p. F. Zwierz.

Rozprawę prowadził sędzia Schmaus — Żyd. Przed rozpoczęciem zeznań p. Zwierz zażądał zmiany sędziego do odebrania przysięgi, gdyż jako katolik nie będzie przed żydem składał katolickiej przysięgi, która jest dla niego aktem religijnym. Sędzia Schmaus mimo protestu świadka potraktował jego oświadczenie jako odmowę przysięgi i skazał go z miejsca na trzy dni bezwzględnego aresztu, który kazał natychmiast wykonać.

* *

Skomunizowanie szkół w Lublinie
ujawnia proces komunistów lubelskich

Głośny proces komunistyczny, odbywający się przed Sądem Okręgowym w Lublinie ujawnia ciekawy fakt, że w mieście tym, w którym znajduje się jedyny w Polsce uniwersytet katolicki, które jest siedzibą władz, rozwielmożniła się zaraza komunistyczna bardziej niż gdziekolwiek.

Potwierdza się stanowisko nasze, że z rozkładowej działalności komunizmu, przeciwstawić trzeba silną, zwartą, umiejącą w razie potrzeby wyjednać sobie przewagę nawet przy użyciu siły fizycznej.

Taką organizację mogącą się komunizmowi przeciwstawić, posiada dziś w Polsce Stronnictwo Narodowe, posiada Obóz Wszechpolski.

Nie wystarczy samemu mieć przekonanie religijne i prowadzić życie w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej. Przez to samo nie zbuduje się tamy przeciw komunizmowi.

W tym wypadku bowiem Lublin, jako miasto na którego oblicze silnie oddziaływuje katolicyzm, musiałby stać się nie do zdobycia twierdzą. Tym czasem częste Lubelskie procesy komunistyczne i obecnie się odbywający, stwierdzają ogromny rozwój idei komunistycznych właśnie w Lublinie.

Z obecnego procesu dowiadujemy się, jak w Lublinie komunizm działał w organizacjach żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych.

Na terenie jednego gimnazjum, gdzie uczył oskarżony Krzykała, podpor. rezerwy i nauczyciel gimnazjalny, który należał do Turu, było 48 komunistów zorganizowanych w 14 jaczejkach.

Zarazie komunistycznej nie oparły się również legion młodych i związek strzelecki; Ma on przedstawiciela na ławie oskarżonych w osobie Nankiewicza, którego ojciec też już odbywa długoletnią karę więzienia za działalność komunistyczną. Co za smutny owoc państwowo - twórczego, strzeleckiego wychowania.

Oskarżona Lewicka, córka kuratora szkolnego, według metryki wyznania ewangelickiego, deklaruje się przed Sądem jako bezwyznaniowa.

Według świadka Zarzyckiego Tur, legion młodych, Freiheit i inne organizacje całkowicie były skomunizowane; Także strzelec podatny był na wpływy roboty komunistycznej.

Na terenie szkół istniało 18 komórek komunistycznych, a najsilniej akcja komunistyczna prowadzona była w gimnazjach żydowskich.

Według zeznania byłego starosty grodzkiego w Lublinie w 1933 r. zlikwidowano tylko częściowo komunistyczny Zw. Mł. Szkolnej. Rozrósł on się tak szeroko, że na terenie Lublina nie było zakładu naukowego, w którym by nie znajdowano śladów akcji komunistycznej.

Proces ten daje znów, jak to już tak często, druzgocący dowód nieudolności polityki naszej administracji na tamtejszym terenie, oraz potwierdza przekonanie coraz to większych mas narodu polskiego, że komunizm pokonać może tylko ideowo dojrzała i organizacyjnie doskonała akcja. Taką dysponuje Stronnictwo Narodowe, które prowadzi walkę z komunizmem i żydostwem, nie ustępliwie, bez przerwy i stale i dzięki temu tylko może poszczycić się wynikami odradzania mas społeczeństwa polskiego.

Na 16 skazanych - 14 żydów
w procesie komunistycznym w Białymstoku

Białystok. W tych dniach odbyła się rozprawa przeciwko 20 oskarżonym o działalność komunistyczną w Białymstoku, i w powiecie białostockim, sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący Walentynę Najdusównę na 12 lat więzienia, Gienię Kapłanównę na 12 lat więzienia. Eliasza Goldberga, Rachelę Weinsteinównę, Arona Dereczyńskiego, Icka Sereyskiego po 8 lat, Arona Kruk-Krukowskiego, Nauma Meklera, Icka Machkinda po 6 lat, Piotra Słuckiego, Icka Czesnego i Fajwela Rogowskiego po 4 lata, Berka Flikera na 3 lata, Wolfa Olszaka, Wolfa Krawca i Jankla Ojsztetera po 2 lata, przy czym dwóm ostatnim zawieszono karę na 5 lat. Sewela Satera i Mikołaja Cudowskiego uniewinniono. Wszystkich skazanych od 6 lat wzwyż pozbawiono praw obywatelskich na lat 10, natomiast skazanych na mniej niż 6 lat, pozbawiono praw obywatelskich na lat 5.

Sprawy pozostałych dwóch oskarżonych Sacarczuka i Makowskiego wyłączono, ponieważ jeden z nich jest ciężko chory, a drugi nieletni.

*

Na 16-tu skazanych tylko dwie — sądząc z brzmienia nazwisk: Walentyna Najdusówna i Piotr Słucki — są prawodpodobnie polskiego pochodzenia. Reszta — 14-tu! — to oczywiście żydzi.

* *

FELIETON Z CYKLU „NASZA EPOKA“.

O nocy św. Bartłomieja i endeckim niedźwiedziu

Straszna wieść obiegła niedawno stolicę:

Gotuje się noc sancti Bartholomei! Półtora tysiąca polityków i politykierów postrada nieforemne bryły geometryczne, na brudnych szyjach osadzone, a pospolicie głowami zwane. Blady strach padł na ludzi! Nikt nie wiedział kto, komu i jak, ale bali się wszyscy. Tylko Bolcio Piasecki chodził jak paw i zupełnie „sans peur“ bo nic miał nic do stracenia (nazwali go przecież rycerzem bez głowy).

Pewien mój znajomy, który z polityką wiele miał wspólnego (raz bowiem komornik sądowy w „Gazecie Polskiej“ nazwisko jego wymienił), zaklinał się, że na pierwszym miejscu listy proskrypcyjnej on właśnie figuruje. Zamienił więc mieszkanie na obóz warowny, nakupił żywności i trunków na 40 dni, dwa sztucery, jedną dubeltówkę i stary parasol obok łóżka postawił, a na drzwiach przybił kartkę z posępnym i groźnym napisem: „Baczność tyfus plamisty! dezynteria! morowe powietrze!“

W każdej plotce jest jednak rdzeń prawdy: Otóż stało się i sprawdziło. Padły głowy... zaczerwieniły się bruki uliczne... 11 listopada padły głowy i główki kapusty na defilujące cywilne oddziały. Zachwiał się czerwony sztandar w rękach chorążego o krogulczym nosie i runął na ziemię, czerwienią pokrywając bruk.

Wogóle ten 11 listopada. Kogo tam nie było!? Tur, Wici, kombatanci żydowscy... jednym słowem ci wszyscy, których na wypadek wojny osadzi się w obozach koncentracyjnych, by wrogom kadr szpiegowskich nie dostarczać.

„Miarodajne czynniki“ chciały i endeków na defiladę nabrać. Kombinowały całkiem sprawnie: endecki niedźwiedź na grubą skórę, ostre kły i pazury, ale oleju we łbie mało. Jak się mu na przynętę zbratanie z armią rzuci, napewno pójdzie. I chciały te miarodajne czynniki niedźwiedziowi złote łańcuszki na łapy założyć, obrożę na szyję a czapkę wojskową na głowę i z czerwoną bracią na defiladę wypuścić, by naiwna zagranica nabrała przekonania, że w Polsce już ani jednej niezależnej organizacji politycznej nie ma.

Ale endecki niedźwiedź nie w ciemię bity. Owrócił się tylko i mruknął coś pogardliwie. Stąd wściekłość i zdziwienie... Przecież niedźwiedzie tradycyjnie w sen zimowy zapadają, a ten to nie tylko, że nie zasnął, lecz przeciwnie, zaryczał donośnie, ożywił się, nabrał werwy i jakiegoś łódzkiego rozmachu. Widać powietrze mu służy! Jeszcze chwila a paszczę otworzy i całą hołotkę w brzuchu niczym w kartuskiej Berezie ulokuje... na zawsze.

Daszek.

Magistrat czy sekretariat Ozonu!

Niewdzięczną rolę musiał spełnić p. burmistrz Antes mianowany przez swojego wuja p. Grzesika tymczasowym pełnomocnikiem Ozonu na Tarn. Góry. Widocznie w dobie konsolidacji ozonowej brakło innych kandydatów. A przecież akcja Ozonu miała ogarnąć społeczeństwo a nie zależnych urzędników lub właścicieli koncesji. Jednak głupich już niema więc rozpoczęto u nas jednoczyć naród od ludzi zależnych. Jak powstał Ozon w Tarn. Górach pisaliśmy poprzednio. Rezultat 0+0 = 00. Mniejsza z tym nikomu to nie pomoże, nikomu nie zaszkodzi.

Wybrani „zaszczytnie" członkowie zarządu przy każdej sposobności uniewinniają się; a bo to widzi pan, rozkaz z góry, jak tu się p. burmistrzowi sprzeciwić, mogą mieć nieprzyjemności, musiałem przyjąć, ale co mnie to obchodzi, wybrali — jestem no bo muszę, i tak djabli wszystko wezmą itd.

Taki mniej więcej „entuzjazm" panuje wśród „członków zarządu", o „masach" nie mówię — bo ich niema.

Dlaczego jednak do roboty agitacyjnej i organizacyjnej używa się biur i urzędników magistratu, jak to miało miejsce przy zwoływaniu organizacyjnego zebrania Ozonu, gdzie p. Cuber, urzędnik magistratu wraz z personelem po całych dniach wypisywał zaproszenia, które musieli roznosić funkcjonariusze policji miejskiej i pośrednictwa pracy. W wypadku niedoręczenia musieli jeszcze sprawdzać adresy w biurze meldunkowym. Czyżby magistrat był sekretariatem Ozonu? Domagamy się wyjaśnienia tej sprawy przez Radę Miejską!

Następnie dlaczego p. Cuber, urz. magistratu, b. poseł sanacyjny i jednocześnie korespondent „Polski Zachodniej" zbiera informacje kroniki policyjnej w godzinach służbowych jak też i pisze sprawozdania i korespondencje do organu komorników sądowych?

Dlaczego to p. Cuber po śmierci ś. p. Bondkowskiego nekrologi i wspomnienia pośmiertne kontowały w „Nowinach Tarnogórskich" 30—zł, w „Polonii" 40.—zł, a w „Polsce Zachodniej" aż 140.— zł., czyżby dla tego że jest pan korespondentem „Polski Zachodniej", a może i akwizytorem ogłoszeniowym? to w takim razie ile wynosiła prowizja? O ile miał być zamieszczony nekrolog w „Polsce Zachodniej" to wystarczyłby i za 10.— zł. bo jej przecież nikt nie czyta. Czyżby pan starszy człowiek łudził się jeszcze poczytnością „Polski Zachodniej"?

Powyższą podajemy do wiadomości Radzie Miejskiej aby wyciągnęła z tego konsekwencję. Panu burmistrzowi radzimy przenieść sekretariat Ozonu z biur magistrackich do lokalu N.Ch.Z.P. i dalej jednoczyć „wybranych".

42.800 księży wymordowano w Sowietach

Moskwa (KAP). — Podług statystyk bolszewickich do połowy 1936 r. „zlikwidowano" ogółem 42.800 kapłanów t. j. wysłano na pewną śmierć męczeńską w obozach koncentracyjnych na Syberii, rozstrzelano, skatowano i t. d. W roku 1917 pracowało w Rosji około 200 pastorów ewangelickich. Dziś pozostało z nich zaledwie 4. Z 810 księży katolickich i 8 biskupów — (1917 r.) pozostało zaledwie 10 kapłanów. Reszta została zamordowana, rozstrzelana, lub też zesłana na przymusowe roboty, albo wydalona z granic kraju. W jednym tylko roku 1936 uwięziono 800 kapłanów, z których 102 zostało rozstrzelanych a reszta zesłana.

8 Polaków i 31 żydów
Nowi adwokaci w stolicy

Odbyły się świeżo egzaminy adwokackie w Radzie Adwokackiej w Warszawie. Do egzaminu stanęło 90 Żydów i 15-tu Polaków. Egzamin adwokacki zdało 31 Żydów i 8-miu Polaków.

W świecie adwokackim z okazji zapowiedzianych na dzień 27 listopada wyborów do warszawskiej Izby Adwokackiej, panuje duże ożywienie. Polacy wysuwają tylko jedną listę wspólną Związku Adwokatów Polskich, podczas gdy Żydzi wysuwają, jako swych kandydatów, Polaków — żydofilów, ze specjalnie w tym celu powołanego ludu demokratycznego.

Wśród aplikantów Polaków prowadzona jest akcja zorganizowania oddzielnych seminariów aplikanckich, aby odseperować się od Żydów.

KTO OPŁACI PRENUMERATĘ ZA „NARODOWCA" NA ROK Z GÓRY OTRZYMA BEZPŁATNIE KSIĄŻKĘ POD TYTUŁEM

Oj, ta elita lubliniecka!

Pomimo częstego piętnowania lublinieckich żydolubów, seria ich ciągnie się dalej i nie skończy się tak prędko, gdyż naszym obowiązkiem jest piętnować ich bezustannie, dopóki nie zmienią swego postępowania.

Ludność narodowo myśląca wciąż mówi o pachołkach żydowskich, którzy przeważnie rekrutują się z tak zw. elity.

Pan Kluge jedyny polski hurtownik piwa w Lublińcu, były urzędnik Policji zatrudniał przy robotach dekarskich w swoim nowowybudowanym domu żyda Feigego, pomimo że chrześcijańskich dekarzy jest wielu. Również drzewo na budowlę brał od żyda Waisfelnera choć znajduje się tu tartak czysto polski.

Czy to przykład tak poważnej i (o ile chodzi o objętość) grubej figurze? Pytamy, czy Morce Icki i Srule są największymi odbiorcami i konsumentami pana?

Stało się, a p. Kluge został podporą żydowską. Pan Kluge ostatnio nienawidzi „Narodowca" i kolporterowi pism narodowych powiedział: „Idź pan precz z tym Narodowcem"! Widocznie p. hurtownik nie zdaje sobie sprawy z tego, że wkrótce już odpłacimy się pięknem za nadobne.

Nie można również taić błędnego postępowania księdza proboszcza z Pawonkowa p. Florka, który, (jak nas z kół cieślelskich informowano) brał drzewo na budowę klasztoru i na budowę własnego domu od żyda Waisfelnera, choć jest tu tartak chrześcijański a właściciel jego jest znanym działaczem w Akcji Katolickiej.

Pytamy — czy to jest miłość bliźniego?

Na większą skalę zakrojoną akcję popierania żydów prowadził p. Ociepka, znany sanator a obecnie Ozonowiec, dyr. Kasy Komunalnej w Lublińcu, u którego żydzi cieszyli się specjalnymi względami i korzystali z pożyczek ile się dało.

Tak marnuje działacz i konsolidator Ozonu grosze składane przez polskie społeczństwo. Tak wygląda praktyczna strona konsolidatorów, którzy w swych referatach głoszą hasła antyżydowskie i bujają społeczeństwo.

* *

Niepokojący objaw
żydowski na kursach P. C. K.

Chwalebną jest inicjatywa Polskiego Czerwonego Krzyża w organizowaniu t. zw. kursów dla kierowników drużyn ratowniczych.

75 godz. wykładów i praktycznych studiów obznajmia komplet osób, objętych kursem z szeregiem wskazań, dotyczących ratownictwa.

Po pilnym uczęszczaniu na wykłady i zdaniu egzaminu, słuchacz kursu otrzymuje prawo noszenia, w miarę potrzeby, odznaki Czerwonego Krzyża, jest zarejestrowany w spisie pielęgniarsko - ratowniczym, a w razie wojny jest powołany do pełnienia obowiązków bądź przy wojsku, lub przy ludności cywilnej (ataki gazowe).

Kursy takie odbywają się rok rocznie przygotowując pożyteczne kadry. Wśród słuchaczów przeważają kobiety, wśród kobiet, niestety, Żydówki. Dlaczego organizując kurs, inicjatorzy nie zwrócili się do środowisk polskich? Przecież Polki zawsze służyły ofiarnie sprawom kraju.

Ten gromadny udział Żydówek w kursach PCK. jest b. zastanawiający. Wiemy przecie, jak olbrzymią rolę odgrywają sanitariuszki w czasie wojny. Również wiemy dobrze, jaką rolę odgrywają żydzi w stosunku do naszego Państwa. To masowe zapisywanie się żydówek na kursy pielęgniarsko-ratownicze P.C.K. uznać więc należy za objaw wysoce niepokojący. Napewno znajdzie się dostateczna liczba kobiet-Polek, które będą uczęszczały na kursy P. C. K.

Myszkowski manifest

Jak nam donoszą z Myszkowa w powiecie Zawierciańskim, mimo energicznej akcji odżydzeniowej, prowadzonej z dużym nakładem sił oraz ofiarności; nie brak niestety wśród tamtejszego społeczeństwa osobników, którzy niechcą widocznie zrozumieć, że załatwiając różnego rodzaju sprawy z żydami, czy to w postaci czynionych u nich zakupów, czy też powierzania im robót rozmaitych — szkodzą wybitnie sprawie unarodowienia handlu oraz rzemiosła. Niestety wśród tego rodzaju ludzi jest spory odsetek polskich kupców i rzemieślników, a więc obywateli najbardziej osobiście zainteresowanych w utrwaleniu narodowego stanu posiadania, którzy niepomni tego, że za zarobione wyłącznie od współrodaków pieniądze zbogacili się i ponabywali domy na miejscu a nawet w okolicy oraz w Częstochowie — uprawiają różne kombinacje z żydami, wykreślając się tym samym z grona uczciwych polaków, zasługujących na bezwzględne poparcie społeczeństwa.

Tego rodzaju szkodnicy, a nawet pasożyty są po stokroć gorsi od samych żydów, stanowią oni bowiem „żelazną gwardię janczarów wojującego Izraela". Najbardziej jaskrawie uwypuklił się ostatnio fakt powierzenia przez niektórych z nich robót brukarskich żydowi BIERENHOLZOWI — mimo, że mają na miejscu do dyspozycji fachowca, Polaka i katolika pracującego taniej; nic więc dziwnego, że wśród „narodu wybranego" panuje wielka radość z tak poważnego sukcesu na polu walki z głupimi gojami. Świadczy o tym ogłoszony i niżej zacytowany manifest, przetłómaczony dosłownie z klasycznego żargonu na język polski, który to manifest ku wiecznej pamięci tej zdrady interesów narodowych podajemy:

MANIFEST

Do ludu wybranego!

My, Morduchaj TALMUDOWER-RABINOWICZ z łaski wszechpotężnego oraz szczęśliwego Izraela — Wielki mędrzec Syjonu, udzielny książę i pan na Cebulowicach, Czosnkowicach wraz z przyległościami, kawaler gwiazdy Syjonu, Wielki Mistrz loży „Zdechłego śledzia" wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomem czynimy, jako nasza łaska i wola chce, że wielce naszemu sercu mili goimowie, nazwiska których są wam powszechnie znane, za zasługi położone dla naszego wybranego ludu, w przesławnym grodzie Nowej Palestyny MYSZKOWIE zamieszkałego — mają odtąd być zaliczeni w poczet naszych sług najwierniejszych, uprawnionych do noszenia bród, pejsów, chałatów i jarmułek w dnie szczególnie dla Izraela uroczyste. Jednocześnie nadajemy im dożywotni tytuł honorowy „SZABESGOJ" t. j. po polskiemu „ŻYDOWSKI WOJTEK" oraz przyjmujemy ich miłościwie na stałe do naszego wybranego grona. Tak chcemy i postanawiamy.

Dan w Myszkowie 24-go dnia miesiąca Kislew 5698 roku.

(—) Morduchaj TALMUDOWER-

Oszukał a potem okradł.

W dniu 13 listopada br. zaangażował żyd niejaki Wihl. Stein, mieszkankę Tarn. Gór p. Halinę Stelmaszczykówną jako garderobiankę do Teatru Miejskiego w Katowicach, obiecując jej pensję 100 zł miesięcznie. Jakże się jednak p. St. rozczarowała, bo zamiast ją angażować, okradł ją na drugi dzień z całej garderoby, wartości 180,— zł.

W ten sposób kończy się każda historia z żydami. Złodzieja Steina poszukuje obecnie policja.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO“

Odbyte zebrania

PRZYSZOWICE.

W dniu 21 bm. odbyło się w lokalu p. Weinerowej zebranie konstytucyjne O. W. w Przyszowicach.

W zebraniu przewodniczył kol. Matuszczyk z Makoszów. Referat wygłosił kol. Sołtysek, który zapoznał zebranych z historią ruchu narodowego w Polsce oraz omówił cele i zadania obozu.

Po referacie omówiono szereg spraw organizacyjnych poczym wybrano zarząd, którego w skład weszli: jako prezes kol. Szołtysek Jan. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

MAKOSZOWY.

W tym samym dniu przy obecności 30 osób odbyło się zebranie O. W. w Makoszowach.

Referat p.t. „Ozon i jego program" wygłosił kol. Szołtysek z Mokrego. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja. Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

MIKOŁÓW.

W dniu 21. bm. odbyło się zebranie O.W. w Mikołowie. W zebraniu przewodniczył kol. Kunert. Po omówieniu spraw organizacyjnych poruszono aktualne zagadnienia dotyczące sytuacji wewnętrznej Polski.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Grabowski, Wieczorek, Granek, Jochemczyk i inni.

Po dyskusji, która miała przebieg harmonijny zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

KATOWICE.

W duiu 16-go odbyło się przy obecności 100 osób zebranie Obozu Wszechpolskiego. Zebranie zagaił kol. apl. Niebieszczański, który też wygłosił referat. Mówca zapoznał zebranych z sytuacją polityczną Polski oraz omówił znaczenie zjazdu kupiectwa polskiego w Warszawie. Referat ten został przez zebranych wysłuchany w skupieniu, co świadczyło o dużym zrozumieniu członków.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

SZOPIENICE.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem kol. Józefa zebranie Obozu Wszechpolskiego w Szopienicach Aktualny referat wygłosił kol. Rulczyński z Katowic. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg członków. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie.

CHORZÓW.

W dniu 17-go odbyło się dwutygodniowe zebranie Obozu Wszechpolskiego placówki Chorzów II. Referat wygłosił kol. Inglot z Katowic. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział kol. kol. Szaton i Szweda. Po zakończonej dyskusji kol. kier. omówił szereg spraw organizacyjnych.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego zakończono zebranie. Obecnych na zebraniu ponad 100 osób.

TARNOWSKIE GÓRY.

W środę dnia 17 bm. odbyło się w Tarnowskich Górach na sali p. Pospieszyńskiego zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego przy obecności 200 członków. Zebranie zagaił kier. Szibielok oddając następnie głos kol. apl. Niebieszczańskiemu, który wygłosił porywający referat przerywany hucznemi oklaskami. Sprawy organizacyjne omówił kier. pow. kol. Chadziński, po czym odśpiewano „Hymn Młodych" i zebranie zakończono hasłem „Czołem" i okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego, Kazimierza Kowalskiego i Adama Doboszyńskiego. Następne zebranie odbędzie się w dniu 1 grudnia br.

STRZYBNICA.

W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się w Strzybnicy pow. Tarn. Góry, zebranie członkowskie O. W. Referat wygłosił kol. Nader. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

PNIOWIEC.

W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się w Pniowcu pow. Tarn. Góry, zebranie członkowskie O. W. Referat wygłosił kol. Nader. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

PIEKARY.

Zawiadamia się wszystkich członków, że zebranie Obozu Wszechpolskiego odbędzie się w dniu 26 o godz. 14-tej na sali Głombica.

RYDUŁTOWY.

W dniu 21 bm. odbyło się miesięczne zebranie Obozu Wszechpolskiego w Rydułtowach. Zebraniu przewodniczył kol Chruszcz. Referaty wygłosili kol. Dr. Piotrowski z Rybnika i kol. Inglot z Katowic. Sprawy organizacyjne omówił kol. Chruszcz, po czym zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

RADOSZOWY.

W tym samym dniu odbyło się zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego w Radoszowach. Zebranie zagaił kol. Boczek, oddając głos kol. Dr. Piotrowskiemu, który wygłosił referat pod tytułem „Demokracja". Następnie mówca zapoznał zebranych o celach obozu narodowego w Polsce. Referat ten ze względu na aktualność został przez wszystkich wysłuchany wskupieniu. Jako następny zabrał głos kol. Inglot z Katowic, który omówił dzisiejsze stosunki w Polsce. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. Boczek i inni. Sprawy organizacyjne omówił kol. Boczek, po czym odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego zakończono zebranie.

STARY BIERUŃ.

W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego w Starym Bieruniu. Po zagajeniu przez kol. kier. Nagiego wygłosił referat kol. Tomaszewski z Katowic, omawiając w swym przemówieniu obecne położenie polityczne Polski. Nad referatem wywiązała się bardzo żywa dyskusja, co świadczyło o żywem zainteresowaniu obecnych. Po załatwieniu szereg spraw organizacyjnych hasłem „Czołem" zakończono zebranie.

MAKOSZOWY.

W tym samym dniu odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Makoszowach, które zagaił kol. Małuszczyk, a referat wygłosił kol. Szołtysek z Mokrego.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

KNURÓW.

W niedzielę, dnia 12 21 odbyło się zebranie miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego, na którym referat wygłosił kol. Szołtysek.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

STARY BIERUŃ.

W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się zebranie Z. Z. Pracy Polskiej w Starym Bieruniu.

Zebranie zagaił kol. Szybierski, następnie kol. Tomaszewski z Katowic omówił kwestie robotniczą w ruchu Narodowym. Następnie omówiono szereg spraw zawodowych i organizacyjnych. Hasłem „Szczęść Boże" zakończono zebranie.

PODLESIE.

W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Podlesiu. Referat wygłosił kol. Rutkowski z Katowic. Po czym omówił ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce. Po szerokiej dyskusji i po załatwieniu spraw organizacyjnych hasłem „Czołem“ zakończono zebranie.

ORZEGÓW.

W niedzielę dnia 14 listopoda odbyło się pod przewodnictwem kol Gąszczyka zebranie Obozu Wszechpolskiego w Orzegowie. Aktualny referat wygłosił kol. Szaton z Chorzowa. Sprawy organizacyjne omówił kol. Gąszczyk, po czym zakończono zebranie odśpeiwaniem Hymnu Młodych.

GODULA.

W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Goduli. Referat wygłosił kol. Szaton z Chorzowa.

LIPINY.

Zarząd Obozu Wszechpolskiego w Lipinach zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 28 bm. (w niedzielę) odbędzie się zebranie publiczne (wiec), na który się wszystkich zaprasza. *Zarząd.*

Z Ruchu Obozu Wszechpolskiego w Sosnowcu

„Literackie Czwartki Młodych“

Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego placówki „Pogoń" zorganizowała „Literackie Czwartki Młodych".

Zebrania odbywają się co czwartek o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Będzińskiej Nr. 9. Na zebraniu czwartkowym dn. 2 grudnia 1937 r. będzie wygłoszony referat na temat: 1830 — Na przełomie wieku 1937 r. (Z cyklu Młodzi Sławie i Potędze Polski Narodowej).

Uprasza się o liczne przybycie członków i Młodych.

*

Sekcja Młodych S. N. Koło „Pogoń" urządziła dnia 18 bm. „Czwartek literacki" poświęcony sprawie Gdańska. Referat zasadniczy o Gdańsku wygłosił kol. A. Godowski i referat „Razem idziemy naprzód" odczytała kol. Śmieszniakówna, wiersze o polskim morzu i „Bunt Młodych", wygłosiła kol. Ostrońska i kol. Piasecki. Wszystkie utwory młodych były przyjęte z wielkim entuzjazmem przez licznie zebraną młodzież. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" i „Hymnu Młodych".

*

S. N. Koło „Pogoń" urządziło dnia 21-go b.m. na swoim terenie bezpłatny propagandowy kolportaż pism narodowych jak również były rozdawane ulotki polityczne. Niezrozumiałe stanowisko zajęła w tym wypadku policja, która skonfiskowała całkiem legalne ulotki i nie pozwoliła ich wogóle kolportować, tłumacząc się że ma nakaz z góry. Czyżby te nakazy były w związku ze zmianą naszej polityki państwowej na lewo?

Pan Zejer zrezygnował bo...?

W środę dnia 17 bm. odbyło się w Tarnowskich Górach, walne zebranie sejmiku międzyzwiązkowego, którego prezesem był p. Zejer znany na tut. terenie sanator. Mało obchodzi nas ten sejmik, który i tak wielkiej roli nie spełnia i nie cieszy się popularnością wśród związków, co zauważyć było można na zebraniu, gdzie na 27 związków i stowarzyszeń tylko 15 było reprezentowanych. Ciekawe było oświadczenie byłego prezesa p. Zejera, który prosił, by jego kandydaturę na prezesa pominięto, bo jego osoba przyczynia się do małej frekwencji na zebraniach. Pan Zejer nareszcie zrozumiał, że jest mało popularny, ale nie tylko w sejmiku. Z powodu braku odpowiednich kandydatów na prezesa sejmiku międzyzwiązkowego, wybrano p. Bazana nie cieszącego się także popularnością w Tarn. Górach.

* *

Samobójstwo komunisty

Znany na terenie miasta Tomaszowa komunista, który niedawno opuścił więzienie 26 letni Jan Małecki dokonał potwornego mordu podżynając gardło swej bratowej 24 letniej Zofii Małeckiej. Po dokonaniu zbrodni Małecki zadał jeszcze leżącej w kałuży krwi ofierze kilka ciosów kuchennym tasakiem. Następnie morderca pozbawił się życia, przecinając sobie brzytwą żyły.

Policja przybyła na miejsce zbrodni zabezpieczając zwłoki do dyspozycji władz sądowych.

„Praca Polska“

RADZIONKÓW.

W niedzielę, dnia 21 listopada 1937 r. odbyło się zebranie Związku Zaw. Górników „Praca Polska" w Radzionkowie.

Referat na temat obecnej sytuacji w górnictwie wygłosił kol. Nowicki. Po dyskusji nad referatem i po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem Szczęść Boże.

ŚWIĘTOCHŁOWICE:

Przy udziale przeszło 50 członków odbyło się w niedzielę dnia 21 listopada br. zebranie Związku Zaw. „Praca Polska" w Świętochłowicach.

Referat wygłosił prezes Okręgowy kol. Franiel z Katowic, omawiając obecną sytuację w górnictwie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu górników tamt. oddziału

Zebranie zakończono hasłem Szczęść Boże.

PIEKARY ŚLĄSKIE:

Przy udziale przeszło 40 członków odbyło się w niedzielę dnia 21 listopada br. zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" w Piekarach Śl. Referat na temat obecnej sytuacji na terenie zawodowym wygłosił kol. Nowicki. Zebranie zakończono hasłem Szczęść Boże.

MIKOŁÓW:

W sobotę dnia 20 listopada br. odbyło się zebranie Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska" w Mikołowie.

Referat na temat ostatniego zatargu oraz umowy zbiorowej w firmie Jurczyk wygłosił prezes Okręgowy Z. Z. „P. P." kol. Franiel z Katowic.

Szlachetne wystąpienie członków „Pracy Polskiej“

Na zebraniu Związku Zawodowego Metalowców „Praca Polska" w Hajdukach W w dniu 14 listopada br. uchwalony został wniosek kol. Ziołkowskiego o dobrowolnym opodatkowaniu się wszystkich członków „Pracy Polskiej" zatrudnionych w hucie Batory na rzecz funduszu na obronę narodową.

Wszyscy zebrani członkowie wniosek z aplauzem uchwalili i zaapelowali do zarządu oddziału, by tyn poczynił starania w dyrekcji huty Batory i doręczył jej listę 400 członków „Pracy Polskiej" celem potrącania im w okresie dwu miesięcy 1 procent od zarobków na rzecz funduszu obrony narodowej.

Ta szlachetna ofiarność członków „Pracy Polskiej" świadczy o ich wysokim wyrobieniu patriotycznym i zrozumieniu konieczności budowy silnej potęgi militarnej Polski.

Kto rządzi Rosją Sowiecką

W dwudziestą rocznicę przewrotu komunistycznego w Rosji

DOKOŃCZENIE.

Aronsztamm Gregor, Nachumssohn, — kier. państwowej kontroli handlu — żyd.

Bedeskij Samuel B., kier. państw. handlu przyborami piśm. i szkolnymi — żyd.

Werszner Lazarz, Abrahamson, kier. państw. handlu galanterią i wyr. pończoszniczymi — żyd.

Ganelin Izrael I., dyr. trustu hodowli świń i Zjedn. Jadalń Moskiewskich — żyd.

Gittis, Izrael Abrahamsohn, kier. Zjedn. Zjedn. Jadalń Moskiewskich — żyd.

Goldmann Dawid M., kier. Zjedn. Jadalń zagłębia Donu — żyd.

Gordon Lazarz G., dyr. handlu wyrobów przem. Okr. Moskiewski — żyd.

Gumnickij Tejfel Leossohn, kier. handlu wewnętrz. zagłębia Kalenina — żyd.

Gurewicz Nachman, Hirschsohn, komisarz lud. dla handlu wewnętrz. Białorusi — żyd.

Guchamn Salomon Izaaksohn, dyr. „Mostorgu“ — żyd.

Dawison Beniamin A., kier. naczelnej admin. lokalnych licytacyj — żyd.

Salińskij Mojżesz Izaaksohn, komisarz ludowy dla handlu republ. tatar. — żyd.

Seleńskij Izaak Abrahamsohn, przew. Centr. Zw. Spółdzielni — żyd.

Süssmann G. A., kier. handlu wewn. okręgu Odessy — żyd.

Kaganowicz Leo Nahumsohn, kier. kijowskiego oddz. „sojuzprodmag“ — żyd.

Kremin Lazarz, Izaaksohn, dyr. białoruskiego handlu środkami spożywczymi — żyd.

Nodel Wolf Abrahamsohn, red. gazety Sowieckaja Torgowia — żyd.

Smorgońskij Efim Mozessohn, kier. handlu wewn. Bakau — żyd.

Chalamejster H. L. dyr. miejskiego handlu wyrobów przem. w Rostowie — żyd.

Szynkarewskij N. J., dyr. państw. handlu drobnego towarami kolonial. — żyd.

Epsztein Majer S., kier. handlu wewn. na Moskwę — żyd. y

Kaganowicz — Michael M., zast. komisarza ludowego dla przem. ciężkiego - żyd.

Ruchimowicz M. L. zast. komisarza lud. dla przem. ciężkiego — żyd.

Gurewicz A. D., kier. głównej administr. przemysłu metalowego — żyd.

Kagan J. B., kier. głównej admin. przemysłu węglowego — żyd.

Izraelowicz A. J., administr. przemysłu gazowego — żyd.

Gindsburg S. S., administr. przemysłu budowlanego — żyd.

Galperin E. J., administr. przemysłu azotowego — żyd.

Bitker G. S., administr. przemysłu gumowego — żyd.

Buskin A. D., dyr. Czeljabińskiej Fabr. Traktorów — żyd.

Fuszman A. M. kier. głównej administr. przemysłu wagonowego — żyd.

Alperowicz E. M., kier. wydz. robót przy kom. ludowym dla przem. ciężkiego — żyd.

Fainberg W. G., kier. głównej administr. budowy maszyn kopalnianych — żyd.

Kagan B. D., kier. trustu „Prodmaszyna“ — żyd.

Frumkin M. L., kier. chemicznego trustu „Sojuszimplastmas“ — żyd.

Bierenzweig M. B., kier. wydz. zagranicznego w kom. lud. dla przem. ciężkiego — żyd.

Izraelowicz E. J., kier. administr. główn. budowy maszyn rolniczych — żyd.

Słuckij S. B., kier. kopalń nafty w Aserbejdżanie — żyd.

Rosenojer S. L., kier. trustu naftowego i przem. gazowego w Grosnyj — żyd.

Fałkowicz S. J., kier. fabryki budowy maszyn „Ordżonikidse“ — żyd.

Szejmann J. B., dyr. fabryki parowozów w Woroszyłowgradzie — żyd.

Izchaken J. I., dyr. fabryki Turbogeneratorów w Charkowie — żyd.

Frenkel A. M., dyr. techniczny fabr. wyrobów aluminowych w Dniepropetrowsk — żyd.

Słoczewskij I. J., dyr. metal. fabryki „Makeew'a — żyd.

Granbeg L. I., dyr. fabryki metalowej „Dzierżyńskij“ — żyd.

Rawikowicz E. M., kier. budowy maszyn w fabr. broni w Tuła — żyd.

Bulenkij M. N., zastępca komisarza ludowego dla wyżywienia — żyd.

Dukor B. W., kierownik wydziału finansowego — żyd.

Szatszan A., kier. gospodarki planowej — żyd.

Strykowski L. S., kier. głównej administracji przemysłu mięsnego — żyd.

Gieber B. W., kier. głównej administr. przemysłu maślanego — żyd.

Bronstein G. A., kier. główn. administr. przemysłu mlecznego — żyd. y

Margolin G. S., kier. gł. administracji przemysłu margarynowego — żyd.

sowo-wódczanego — żyd.

Zawodnik, kier. głównej administr. przemysłu makaronowego — Żyd.

Kissin A. A., kier. gł. admin. przem.

Glińskij A. L., kier. przemysłu spirytudrożdżowego — żyd.

Simin M. I., pełnomocnik komisariatu wyżywienia na dzielnicę leningradzką — żyd.

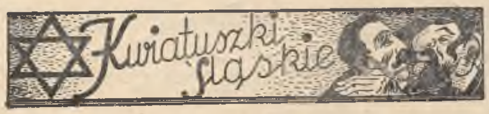
Nikołajewski L. S. pełnomocnik komisariatu wyżywienia na Ukrainę — żyd.

Breitmann A. S., kier. ukraińskiego trustu fabryk konserw — żyd.

Na czele kontroli politycznej Armii Czerwonej stoi żyd Jankiel Gamarnik z Kijowa. Najwyższym prokuratorem Unii Sowieckiej i zarazem najwyższym prokuratorem wojskowym jest żyd Rosonowskij.

Komisarz Sowietów dla spraw zagranicznych Litwinow, którego właściwe nazwisko brzmi Walach Finkelstein — żyd.

Przedstawicielami Sowietów zagranicą (konsulami, posłami, ambasadorami) są: 7 Rosjan, 3 Ormian i 16 Żydów.



TARN. GÓRY.

Panna Wardężanka kupuje artykuły bławatne u żyda Cymbera.

Pan Pacyna, kolejarz z Suchej Góry, zakupił meble u żyda Bergera w Tarn. Górach dla swojego syna. Życzymy p. Pacynie aby mu się w żydowskich łóżkach, Rebeki, Ruchle i Sary przyśniły.

Pani Smaczna, kupuje do swojego składu papier do pakowania w żydowskim składzie papieru Freibergera.

* * *

Kogo i za co odznaczono w dniu 11. XI. 1937

Pod tym tytułem otrzymujemy list od urzędników pewnej instytucji z Tarn. Górch następującej treści:

Według ustawy o ustanowieniu „Krzyża Zasługi“, krzyż ten ma być przyznany osobom, które położyły względem państwa polskiego zasługi, spełniając czyny nie leżące w zakresie ich zwyczajnych obowiązków, a przynoszące korzyści pańtwu lub poszczególnym obywatelom. Tymczasem przyznano w bieżącym roku według Monitora Polskiego krzyż zasługi za „pracę na polu opieki nad bezrobotnymi“, za pracę w kolejnictwie i t. d. więc za prace spełniane przez oznaczonych *obowiązkowo*.

Sens ustawy o krzyżu zasługi został przeto zupełnie wypaczony i to tym więcej, że osoby odznaczone, po większej części w życiu społecznym są nieznane, podczas gdy pracownicy spełniający swe obowiązki służbowe i pracując ponadto społecznie poza służbą, w towarzystwach społecznych dla dobra Państwa. zostali prawie całkiem pominięci. Wiemy, że pracownicy ci ostatni pracują bezinteresownie i nie dla odznaczeń. Skoro jednak odznacza się jednostki, to należałoby odznaczyć w pierwszym rzędzie jednostki, które przez swą pracę społeczną faktycznie na to zasługują. Przez odznaczenie bowiem ludzi, na to niezasługujących, zniechęca się naszych działaczy społecznych a powinno być odwrotnie.

Urzędnicy.

Nazwy instytucji narazie nie podajemy ale do sprawy tej jeszcze powrócimy.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA JEST ŻĄDAĆ W SKLEPACH TOWARÓW POLSKICH ! ! !

KARLIK KURZYFAJA



Znów Karlik chodzi swobodnie
Pławiąc się w słońca promieniach,
Kurzy swą fajkę bez przerwy
I trzyma ręce w kieszeniach.

Aż głos go doszedł z daleka.
Skrzeczący głos izraelity,
Karlik się zdumiał ogromnie
I stanął w miejscu jak wryty.

Potem wyciągnął „paragraf“,
Puścił się biegiem naprzełaj —
Jak Noji pędzi przez pole,
Aż pot mu czoło zalewa.

Gdy przybył do celu wreszcie
Miły go obraz uderzył:
Stoi nad żydem dziewczyna
I pierze go, pierze, pierze...

Nowa placówka chrześcijańska w Chorzowie

Dnia 1. XII. b. r. otwiera znana w Chorzowie I firma księgarska „Księgarnia Polska" wł. p. Marii Skowronkowej przy ul. Wolności sklep z zabawkami. W okresie św. Mikołaja i Gwiazdki jest to zdarzenie, którym się cieszy zdrowo narodowo myślące społeczeństwo Chorzowa. Do tej pory zabawki sprzedawał tylko Żyd Fuchs.

Pani Skowronkowa sprzedawać będzie zabawki oraz wyroby ludowe wyrabiane wyłącznie przez chrześcijan.

Spodziewać się należy, że chrześcijanie Polacy opuszczą Żyda, a poprą chrześcijański polski skład.

Nowo otwartej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Uroczystości jubileuszowe w firmie C. G. Schön

Sosnowiec.

W ubiegłą niedzielę firma C. G. Schön obchodziła 50-cio lecie swego istnienia. Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w kościele w Nowym Sielcu. Do kościoła przybyli pp. Schönowie wraz z całym personelem fabrycznym, w pochodzie wzięło udział około 800 osób. Po nabożeństwie odbyła się wspólna zabawa w Domu Społecznym.

Dyr. Schön przeznaczył z okazji jubileuszu 20 tysięcy złotych na byłych pracowników swej firmy jako emerytury. Robotnicy i urzędnicy dostali specjalne dodatkowe honoraria w dniu jubileuszu.

Nadmienić należy, że dyr. Schön mimo starszego wieku, prowadzi fabrykę ku zadowoleniu wszystkich robotników.

Informator firm chrześcijańsckich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE I CUKIERNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary.
Biedała, Górnicza 6.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
I. Białas, Zakład fryzjerski dla Pań i Panów, św. Barbary.

SPRZEDAŻ JELIT I TŁUSZCZU:
Teodor Lischik, Rzeźnia Miejska. — Tel 54-388.

OBUWIE:
Józef Komender, Krakowska 13
Fa. Wochnik, Krakowska 20.
K. Pawlak, Krakowska 12

PASY, CZAPKI I ODZNAKI:

SKŁAD WÓDEK I WYR. TYTONIOWYCH
S. S. Imielski, ul. Krakowska 20. Tel. 542-08

SPEDYCJA I TRANSPORT MEBLI:
W. Borzucki, Bytomska 12. Tel. 542-67.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE:
A. Otremba.

SKŁAD FABR. MEBLI:
Bracia Jojko, Piastowska 5. Tel. 540-07.

RESTAURACJE:
Niewieś, Legionów 15.

HURTOWNIA PIWA:
A. Krubasik, Radzionków, Reprezentacja Browaru Książęcego w Tychach Śl.

SKŁADY TOW. KOLONIALNYCH
A. Ryguła, Piastowska 3. Tel. 541-16.
E. Borzucka, Rynek 17.

APTEKI:
Apteka Mariańska, Alfons Mierzowski, ul. Piłsudskiego 2. Tel. 541-21.

ARTYKUŁY MĘSKIE I DAMSKIE:
K. Pawlak, Krakowska 12.
St. Kuchlewski, Krakowska

DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11 Telefon 542-67.

FABRYKA WÓDEK:
Feliks Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-3.

DROGERIE I SKŁADY FARB:
Drogeria pod Bocianem, wł. Władysław

HURTOWNIE MĄKI I CUKRU:
Z. Minkisiewicz, Plac Żwirki i Wigury 1 Telefon 540-16.

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, daw. A. Adolph, Krakowska 7.
M. Rydzkowski, Rynek 5.

MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.
Hildegarda Smaczna, Krakowska 20.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.

DRUKARNIE:
J. Slanina, Wodzisław, Rynek.

FRYZJERZY:
„Garsonka", Plac Wolności.
„Renaissace", ul. Sobieskiego.

FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.

DOM TOWAROWY:

FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.

KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo".
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.

KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.

MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.

OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.

OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.

PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.

RADIA:
„Centrala Światła", Piłsudskiego 19.

SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.

SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, ul. Kościelna.

TOW. TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul. Kościelna 7.

TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny.

Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.

TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.

WYTWÓRNIA CZAPEK:

OBUWIE:
Roman Malke, Zamkowa 2.

ROWERY I WARSZTAT REPERACYJNY
St. Bachman, Raciborska 24.

„MASZYNOPIS" — Maszyny do pisania, liczenia i powielania. Korfantego 4.

RESTAURACJA:
E. Musiol, Pszów, pl. św. Jana 1.

RADIA I ROWERY:
Próbny Ant., Rydułtowy, Klasztorna 1.

ŚLĄSKA FABRYKA MUNDURÓW I ODZIEŻY:
Połomski, Rydułtowy.

SKŁAD WEŁNY I ART. KRÓTKICH:
Marta Chrószcz, Rydułtowy.

ODBIORNIKI RADIOWE I ROWERY:
Jenderko, Rydułtowy.

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Teodor Szuła, Rydułtowy.

WODZISŁAW:

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Brawański, Rynek 10.

DROGERIA:
Fojcik Augustyn, Dworcowa 1.

TOW. KOL. I DELIKATESY:
Kwaśnica, Korfantego 9.

HANDEL SKÓR I PRZYB. SZEWSKICH:
F. Reś, Korfantego 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Mysłowic

APTEKI:
Apteka św. Barbary ul. Piłsudskiego.
„ Stara Miejska Rynek.
„ Szczęść Boże, ul. Bytomska.

DROGERIE:
K. Kusz, Drogeria Dworcowa, ul. Piłsudskiego.
Buszewicz, ul. Bytomska
Dworcowa, K. Kucz, ul. M. Piłsudskiego

CZEKOLADY I CUKRY:
Czernecki Paweł, ul. M. Piłsudskiego
Jagoda Anna, ul. M. Piłsudskiego

FOTOGRAFIE:
„Foto Dora", właśc. Trocha, ul. Bytomska
Czarnecki Leon, ul. M. Piłsudskiego

DEKARZE:
Sendłak Tadeusz, mistrz pokrywania dachów, ul. Stawowa 1.
Tadeusz Sendlak, Mistrz pokrywania dachów, Mysłowice, ul. Stawowa 1.
Kondraszek W., Mazego 9.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY:
Zakład „Irena" H. Morawa, ul. M. Piłsudskiego
Zakład Bolesław Lerczak, ul. Krakowska
Zakład Marian Rulczyński, ul. Modrzejowska
Zakład Leon Muszalski, ul. Powstańców
Zakład „Fryzjernia Dworcowa", ul. Powstańców.

GALANTERIA:
Paluszak Stanisław, ul. M. Piłsudskiego

KONFEKCJA MĘSKA I BŁAWATY:
Gialczewski i Mayer, Rynek 7

KOLONIALNE TOWARY:
Karczewski W., ul. M. Piłsudskiego 17.
Kucharzak Jan, Modrzejowska 1.
Skrobała M., Bytomska 18
Kramarczyk M., Katowicka 23
Lipowicz Stanisław, Katowicka róg Polna
Mańka J., Krakowska róg Rymera
„Społem" ul. Mikołowska róg Katowicka

Konsum Kolejowy, Rynek.
Myśliwiec Józef, ul. Bytomska

NABIAŁY:
Thomas Z., Mickiewicza róg Bytomska.

KSIĘGARNIE:
Księgarnia Polska, ul. M. Piłsudskiego

KOWALE:
Nowotarski W. ul. Prebendy
Płaczkowski A., ul. Modrzejowska 10

KRAWCY:
Piasecki J., ul. Kacza 2

PIEKARZE:
Bajer Oskar, ul. Rymera
Kozak Walter, ul. M. Piłsudskiego

OBUWIE:
„Rogier", wł. A. Woźniczka, ul. M. Piłsudskiego 2.

Boba Maciej, Pozadomowa róg Bytomska
Zingler Paweł, Modrzejowska
Boba, Krakowska
Kalwa Stanisław, Modrzejowska.

RESTAURACJE I KAWIARNIE:
Hotel Polonia, ul. M. Piłsudskiego
„Pokrzep się", ul. M. Piłsudskiego.
Juranek, ul. Piaskowa 6 - Nowy Rynek
Sobieraj A., ul. Bytomska k. Ogrodu Zamkowego
Kawiarnia Centralna, ul. M. Piłsudskiego

WODOCIĄGI I KANALIZACJE:
Hulalka Jan, Krakowska 25.

Informator firm chrześijańskich w Nowej Wsi

DROGERIA i SKŁAD FARB:
M. Furhmann, ul. K. Miarki 17.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

KONF. MĘSKA i DAMSKA:
„Chrześcijanka", ul. K. Miarki 21.

ART. MĘSKIE, KAPELUSZE i CZAPKI:
Henryk, Franoszek, Sienkiewicza.

APTEKI:
Apteka św. Jana.

OBRAZY, LUSTRA, WÓZKI DZIECINNE, ŻYRANDOLE:
R. Smuda, ul. Sienkiewicza 8.

GALANTERIA i KAPELUSZE DAMSKIE:
Bogdan Stelmach.

KRAWCY:
P. Pietruszka, ul. 3-go Maja.

KONFEKCJA:
P. Franoszek, ul. Sienkiewicza 7.
Fabryka mebli Berger, ul. Karola Miarki 17

MŁYN KORZENNY
Karol Richter, ul. Starowiejska 44.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

Hajduki Wielkie

FABRYKA WÓD MINERALNYCH I HURT. PIWA:
K. Bischoff, tel. 406-36.

SKŁAD SPOŻ., WÓDEK I DELIKATES.:
M. Waszkau, ul. Św. Jadwigi 5.

SKŁAD SKÓR I GALANTERII:
Konrad Glomb, 3-go Maja 4.
DROGERIA św. Barbary, Gerhard Szymura, Piłsudskiego 9.

SŁAD TOW. KOLONIALNYCH:
R. Gaćmaga, św. Jadwigi 6.

SKŁAD TOW. KOL., KRÓTKICH, EMALIOWANYCH I DROGERYJNYCH
Otton Jung, ul. Jagiellońska 14.

DROGERIA I SKŁAD FARB:
Adolf Klein, ul. 16-go lipca 13, tel. 411-83

SKŁAD ARTYKUŁÓW MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIĘCYCH:
W. Strzelczyk, ul. Piłsudskiego 8.

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smeczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Arnold Fibiger, skł. fabr. przedst. Jan Filec, Katowice, 3-go Maja 25, tel. 320-39
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13. tel. 327-20.
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Emil Stiller, Jubiler i Zegarmistrz. właśc. A. Garczarczyk, Katowice, 3-go Maja 36 zał. 1892. Tel. 336-57.
Smoczyk, ul. Młyńska 4.

KRAWCY:
Antoni Puczka, ul. Piłsudskiego 13.
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Mleczarnia Śląska, Plebiscytowa 31.
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7, telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SKŁADY BRONI:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

SUKNA:
Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrekcyjna 10.

„Leszczków", róg Pocztowej.
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY SZEWSKIE:
Kluczka M., Pocztowa 12.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)

PALCIE GILZY „ZŁOTA RÓŻA".
Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

POZNAŃSKA FABRYKA FARB WITOLD KLAROWICZ I SKA
Poznań, Starołęka.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: J. Wawrzyniak.

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH:
„Pardess", Katowice II, Krakowska 88. tel. 328-94.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11.

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jedrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel. 630-47.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Żenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

TOWARY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODROŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

HANDEL WIN I WÓDEK:
wł. Henryk Michalski, Nowopogońska 36.

SKŁAD BŁAWATÓW:
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.

WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.

Prenumerata pocztowa:
miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67.
Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. DROBNE ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. STEFAN BRUKS, Katowice, Redaktor odpow.